

Sygn. akt I AGa 206/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)

Sędziowie SA Jakub Rusiński

SO del. Karolina Sarzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 24 września 2020 r. sygn. akt VIII GC 380/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Karolina Sarzyńska SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Jakub Rusiński

Sygn. akt I AGa 206/20

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 24 września 2020 r. w sprawie z powództwa M. Ł. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w S. (pierwotnie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.) orzekł następująco:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77.043,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.769,74 zł z należnymi odsetkami tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 6 czerwca 2016 r. powód (jako zleceniobiorca) zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką komandytową (jako zleceniodawcą) umowę o świadczenie usług, na mocy której powód

zobowiązał się, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, do stałego wykonywania na rzecz spółki usług w zakresie sprzedaży mięsa i wyrobów z mięsa. Szczegółowy zakres obowiązków i kompetencji powoda zawierał Załącznik nr 1 do umowy.

Strony ustaliły wynagrodzenie według stawki ryczałtowej w wysokości 19.879 zł za każdy miesiąc kalendarzowy świadczenia usług. Powód mógł uzyskać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 8.000 zł za każdy miesiąc kalendarzowy świadczenia usług, co było uzależnione od jakości świadczonych przez powoda usług w miesiącu, za który ma być przyznane dodatkowe wynagrodzenie (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

Niezależnie od powyższego, w umowie wskazano, że powód otrzyma wynagrodzenie roczne w wysokości:

- 1,05% od zysku w wysokości powyżej 6.000 zł wypracowanego w przydzielonych klientach,
- 0,62% od zysku wysokości poniżej 6.000 zł wypracowanego w przydzielonych klientach.

Powyższe wynagrodzenie wypłacane miało być powodowi, po spełnieniu ww. kryteriów w terminie do 20 lutego następnego roku (§ 6 ust. 3 umowy).

Powód zobowiązał się do zachowania w poufności wszelkich informacji o pozwanym lub jej klientach, które pozyska w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy, pod rygorem kary umownej w wysokości 30.000 zł za każdy przypadek naruszenia. Obowiązek zachowania poufności obowiązywał w okresie trwania umowy oraz przez okres 12 miesięcy od jej rozwiązania (§ 7 umowy).

Ponadto w okresie obowiązywania umowy oraz przez okres 12 miesięcy po rozwiązaniu umowy powód zobowiązał się do powstrzymywania się od świadczenia pracy lub usług na własny rachunek lub na rzecz osób lub podmiotów trzecich, prowadzących działalność konkurencyjną w stosunku do pozwanej spółki. W przypadku naruszenia tego obowiązku pozwana miała prawo żądać od powoda zapłaty kary umownej w wysokości 30.000 zł za każdy przypadek naruszenia, a ponadto – żądania odszkodowania uzupełniającego (§ 8 ust. 1 pkt 1 umowy). Za powstrzymanie się od świadczenia pracy lub usług na własny rachunek lub na rzecz osób lub podmiotów trzecich, prowadzących działalność konkurencyjną w stosunku do pozwanej spółki w okresie po rozwiązaniu umowy powód miał otrzymać odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia określonego w § 6 umowy (§ 8 ust. 1 pkt 2 umowy).

Umowa zawarta została na czas od dnia 6 czerwca 2016 r., na czas nieokreślony.

W dniu 1 grudnia 2017 r. strony podpisały aneks do umowy o świadczenie usług z dnia 6 czerwca 2017 r., którym zmieniły w § 6 ust. 1 umowy wynagrodzenie powoda według stawki ryczałtowej, podnosząc je do kwoty 20.879 zł za każdy miesiąc świadczenia usług.

W dniu 21 lutego 2018 r. strony podpisały kolejny aneks do umowy z dnia 6 czerwca 2017 r., którym zmieniono zapis § 6 ust. 3 umowy.

W dniu 30 maja 2018 r. strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy na podstawie jej § 10 ust. 4.

W związku z rozwiązaniem umowy w trakcie roku kalendarzowego, strony postanowiły, że w odniesieniu do wynagrodzenia rocznego powoda, o którym mowa w § 6 ust. 3 umowy:

1. zostanie ono wypłacone za okres obowiązywania umowy w roku kalendarzowym 2018, na podstawie faktury powoda, wystawionej nie wcześniej niż po upływie miesiąca od rozwiązania umowy,
2. kwoty progowe zysku, od których uzależniona jest stawka procentowa wynagrodzenia powoda, ustalone dla okresu rocznego w § 6 ust. 3 umowy (w brzmieniu nadanym aneksem z dnia 21 lutego 2018 r.), przyjmuje się proporcjonalnie do okresu obowiązywania umowy w roku kalendarzowym 2018, tj. w wysokości 8/12 każdej z poszczególnych kwot,

3. w terminie miesiąca od dnia rozwiązania umowy pozwana sporządzi i przedłoży powodowi wyliczenie kwoty wynagrodzenia, dla potrzeb wystawienia faktury, o której mowa w punkcie 1.

Sąd I instancji ustalił, że w toku realizacji łączącej strony umowy pozwany uregulował wszelkie należności wynikające z wystawionych przez powoda faktur.

Po rozwiązaniu umowy pozwany zaproponował powodowi zawarcie porozumienia w przedmiocie zwolnienia powoda z obowiązku powstrzymywania się przez niego od świadczenia pracy lub usług na własny rachunek lub na rzecz podmiotów trzecich prowadzących działalność konkurencyjną wobec zleceniodawcy, zastrzeżonego na okres 12 miesięcy po rozwiązaniu umowy, w zamian za zrzeczenie się przez powoda wobec spółki wszelkich roszczeń w zakresie zapłaty odszkodowania z tego tytułu. Powód nie wyraził na powyższe zgody.

W 2018 r. doszło do zmiany komplementariusza w spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa. W miejsce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, komplementariuszem została spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Następnie w dniu 5 września 2019 r. doszło do wykreślenia spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa. Spółka (...) spółka z o.o. została przejęta przez (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., na podstawie uchwały zarządu (...) S.A. z 17 marca 2020 r. i uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 17 marca 2020 r.

Pismem z dnia 2 września 2019 r. powód wezwał spółkę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę komandytową do zapłaty kwoty 114.574,57 zł tytułem odszkodowania, o którym mowa w § 8 ust. 2 umowy w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Na wezwanie pismem 1 października 2019 r. odpowiedział pozwany – (...) S.A.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd a quo zważył, że powód dochodził od pozwanej spółki, na podstawie § 8 ust. 2 umowy o współpracy z dnia 6 czerwca 2016 r., zapłaty kwoty 113.788,71 zł tytułem odszkodowania w wysokości 25% wynagrodzenia określonego w § 6 umowy przez okres 12 miesięcy po rozwiązaniu umowy.

Sąd I instancji podkreślił, że strona pozwana nie kwestionowała w trakcie przedmiotowego procesu samego zawarcia pomiędzy (...) sp. z o.o. sp. k., a powodem umowy o świadczenie usług, zmienionej następnie aneksami, a w szczególności – faktu zawarcia przez strony umowy w zakresie tzw. klauzuli antykonkurencyjnej, o której mowa w § 8 ust. 1 umowy. Bezsporny pomiędzy stronami pozostawał ponadto fakt rozwiązania przedmiotowej umowy mocą porozumienia z dnia 30 maja 2018 r., ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2018 r. Ponadto strona pozwana nie kwestionowała co do zasady roszczenia powoda. Pozwany nie zgadzał się natomiast z wysokością zgłoszonego w pozwie roszczenia, negując sposób jego wyliczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego strony łączyła umowę o świadczenie usług, która obejmował w szczególności: prowadzenie przez powoda sprzedaży w przekazanym przez zleceniodawcę rynku, utrzymanie przekazanej wielkości sprzedaży, zyskowności, realizację wzrostów rocznych obrotu i zysku, współpracę ze zleceniodawcą w tworzeniu polityki cenowej, współpracę z działem księgowości pozwanej, przekazywanie zamówień do magazynów, wycofywanie towarów wadliwych, a także prowadzenie negocjacji, rozmów handlowych, raportowanie zleceniodawcy ustalonych, wynegocjowanych wstępnych warunków współpracy z klientami, poszukiwanie oraz pozyskiwanie nowych klientów, a ponadto – budowanie strategii i form sprzedaży.

Sąd I instancji podniósł, że strony umowy z dnia 6 czerwca 2016 r. zastrzegły odpłatny zakaz konkurencji, także w okresie po jej rozwiązaniu, co wynika z § 8 ust. 2 umowy. Pozwana nie kwestionowała tego faktu co do zasady. Sąd a quo wskazał, że podstawą określenia odszkodowania należnego powodowi na mocy powyższego zapisu strony uczyniły wynagrodzenie określone w § 6 umowy. Wskazywał na to jednoznacznie treść zapisu § 8 ust. 2 umowy. Podstawą określenia ekwiwalentu przeznaczonego dla powoda było zatem wynagrodzenie ustalone według stawki ryczałtowej pierwotnie w kwocie 19.879 zł za każdy miesiąc kalendarzowy świadczenia usług (§ 6 ust. 1 umowy). Stawka wynagrodzenia została następnie podwyższona aneksem z dnia 1 grudnia 2017 r., do kwoty 20.879 zł za każdy

miesiąc kalendarzowy świadczenia usług. Wysokość stawki wynagrodzenia powoda nie była przy tym sporna pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu I instancji, do podstawy naliczenia „odszkodowania” z tytułu zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, co do zasady, przyjąć należało tylko wynagrodzenie „zasadnicze”, a nie wszelkie inne pozycje mające charakter wynagrodzenia, takie jak na przykład premie czy prowizje. Z treści § 8 ust. 2 przedmiotowej umowy wynikało bowiem, że wysokość przewidzianego dla powoda odszkodowania, ma odpowiadać wartości 25% wynagrodzenia określonego w § 6 umowy, bez odniesienia do żadnego konkretnego ustępu. W § 6 umowy wyszczególnione zostały zaś trzy pozycje należne powodowi tytułem wynagrodzenia za świadczone dla pozwanej spółki usługi, tj.: w § 6 ust. 1 mowa jest o wynagrodzeniu ryczałtowym, w § 6 ust. 2 o „dodatkowym wynagrodzeniu w wysokości 8.000 zł”, zaś w § 6 ust. 3 o rocznej premii uzależnionej od wypracowanego zysku.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powodowi przysługiwało względem zleceniodawcy roszczenie o wypłatę świadczeń określonych, w szczególności w § 6 ust. 1, a to z uwagi na fakt, że było to świadczenia pieniężne wynikające z łączącego strony stosunku cywilnoprawnego. W sytuacji wykazania przez powoda spełnienia kryteriów, o których mowa we ww. zapisach, takich jak: „jakość świadczonych przez zleceniobiorcę usług”, „dbałość o dobre imię i wizerunek zleceniodawcy podczas targów i prezentacji”, „wykonanie dodatkowych zadań wykraczających ponad usługi objęte umową korzystnych dla zleceniodawcy”, „samodzielne wyszukiwanie i zdobywanie informacji o kontrahentach zleceniodawcy”, „budowanie korzystnych dla zleceniodawcy relacji z kontrahentami zleceniodawcy” oraz wypracowaniu zysku na ustalonym przez stronę pozwaną poziomie, zdaniem Sądu a quo przysługiwały mu, ale w trakcie trwania umowy i wykonywania obowiązków dodatkowe składniki świadczenia – wynagrodzenia. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w okresie przed rozwiązaniem umowy wypłacała powodowi przez okres ponad dwóch lat wynagrodzenie, o którym mowa w § 6 ust. 1 umowy, ponadto wynagrodzenie z § 6 ust. 2 oraz roczne premie, o których mowa w § 6 ust. 3 umowy.

Sąd I instancji podniósł, że w § 8 ust. 2 umowy strony wskazały, że zleceniobiorca w okresie po rozwiązaniu umowy otrzyma odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia określonego w § 6, przy tym nie podając żadnego bliższego określenia § 6. W oparciu o art. 65 § 2 k.c. Sąd a quo wskazał, że celem umowy w przedstawionym zakresie było zrekompensowanie powodowi ograniczeń wynikających z zakazu konkurencji określonego w § 8 ust. 1. Nie oznaczało to jednak całkowitego pozbawienie możliwości świadczenia usług czy pracy przez okres 12 miesięcy, ale określone zakazem konkurencji pewne ograniczenie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że skoro wskazany zakaz został określony na 12 miesięcy to należało przyjąć, że zamiarem stron i celem umowy była rekompensata obejmująca ten okres, a nie „odszkodowanie” odnoszące się tylko do jednego miesiąca, co byłoby nielogiczne. Poza tym Sąd a quo wskazał, że w tym zakresie we wskazanym § 8 ust. 2 umowy mowa była o odszkodowaniu w okresie po rozwiązaniu umowy, a okres ten strony określiły na 12 miesięcy a nie na miesiąc. Tym samym w ocenie Sądu I instancji zamiarem stron nie było natomiast objęcie wszystkich składników wynagrodzenia z § 6 do ustalenia wysokości „odszkodowania”, a tylko składnika w postaci ryczałtu z § 6 ust. 1 umowy. Składniki wynagrodzenia powoda jako zleceniobiorcy określone w ust. 2 i 3 według Sądu Okręgowego mogły odnosić się bowiem wyłącznie do okresu, gdy powód jako zleceniobiorca świadczył usługi i miały charakter wynikowy w odniesieniu do „wynagrodzenia rocznego” z ust. 3, a w zakresie dodatkowego wynagrodzenia z ust. 2 charakter ocenny i fakultatywny.

W związku z powyższym zdaniem Sądu a quo, skoro powód po rozwiązaniu umowy nie świadczył usług to nie można było naliczać tych składników, zależnych od świadczonych usług do podstawy „odszkodowania” tytułem zakazu konkurencji. Za okres świadczonych usług powód uzyskał wynagrodzenie z § 6 pkt 3 umowy, okres za jaki rozliczano to świadczenie był zresztą roczny – z wypłatą do 20 lutego następnego roku i mógł ten składnik dotyczyć tylko okresu rzeczywistego świadczenia usług. Po rozwiązaniu umowy nie mógł już być wypracowywany zysk w przydzielonych klientach, nie wykazano zresztą, że takowy miał w ogóle miejsce. Sąd Okręgowy wskazał, iż fakultatywne wynagrodzenie dodatkowe z § 6 ust. 2 umowy miało charakter premii za usługi świadczone na odpowiednim jakościowo poziomie i również odnosić się mogło wyłącznie do okresu świadczenia usług, tym samym wynagrodzenie to mogło nie być w ogóle przyznane. Z tych względów w przekonaniu Sądu I instancji te dwa wskazane składniki nie mogły być podstawą do obliczenia „odszkodowania” powoda z tytułu zakazu konkurencji.

Z uwagi na charakter tych składników w ogóle nie mogły być bowiem częścią podstawy do przyjęcia wysokości odszkodowania – rekompensaty powoda. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw, aby przyjąć sposób wyliczenia odszkodowania powoda, czyli w oparciu o średnie wynagrodzenie z całego okresu umowy z uwzględnieniem wszystkich składników. Zawarta umowa nie zawierała bowiem takiego zapisu, nie była to także umowa o pracę, a umową cywilnoprawną. Takiemu rozumieniu wskazanego § 8 ust. 2 w zakresie wysokości odszkodowanie sprzeciwiał się także cel umowy w połączeniu z zamiarem stron.

Dodatkowo Sąd I instancji zaznaczył, że skoro odszkodowanie ma rekompensować zleceniobiorcy ograniczenie możliwości podjęcia przez niego współpracy z konkurencyjnym względem pozwanej podmiotem, to co do zasady wypłacane jest ono w comiesięcznych ratach. Jednak w ocenie Sądu a quo nie stało na przeszkodzie, aby było ono wypłacone jednorazowo - w całości. Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę jego cel i charakter uzasadnionym powinno ono zostać wypłacone z góry, tj. na początku obowiązywania zakazu.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji powództwo uwzględnił w części – odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia według stawki ryczałtowej za okres 12 miesięcy zakazu, co dało kwotę 62.637 zł netto, a po powiększeniu – zgodnie z § 6 ust. 6 umowy o podatek Vat wynosiło 77.043,51 zł, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., a dalej idące powództwo Sąd a quo oddalił w punkcie drugim.

W punkcie trzecim wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, tj. co do punktu pierwszego w zakresie do kwoty 70.623,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz co do punktu trzeciego w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

I. prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, co skutkowało ustaleniem niezgodnie z rzeczywistym stanem i w sposób sprzeczny z zasadami logiki, na podstawie § 8 ust. 2 w zw. z § 6 ust. 1 umowy o świadczenie usług, że skoro zakaz konkurencji obowiązywał przez 12 miesięcy to zamiarem stron i celem umowy była rekompensata za każdy miesiąc trwania zakazu konkurencji, co doprowadziło do zasądzenie odszkodowania w wysokości równej jego 12-krotności, podczas gdy treść zawartej pomiędzy przedsiębiorcami umowy o świadczenie usług wskazuje na jednorazowe odszkodowanie w wysokości 25 % miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego;

II. prawa materialnego w postaci art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na dopuszczeniu badania zamiaru stron będących przedsiębiorcami i uznaniu, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy było objęcie osobnym odszkodowaniem każdego miesiąca trwania zakazu konkurencji, podczas gdy z okoliczność ta nie wynika, a strony - przedsiębiorcy, nie mogą powołać się na to, że ich zamiarem było zawarcie odmiennych postanowień niż te, które zostały pisemnie wyrażone w umowie.

W zakresie kosztów procesu pozwany zarzucił naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie skutkować winno oddaleniem powództwa w zaskarżonej części i tym samym orzeczeniem o kosztach należnych pozwanemu w zakresie zwrotu kosztów procesu zgodnie z wynikiem postępowania. Z uwagi na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 6.420,29 zł oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że sprawę rozpoznano na posiedzeniu niejawnym na mocy art. 15 zzs¹ pkt 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374, zm. Dz. U. z 2020, poz. 875). Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i stosownie do treści art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie to uzasadniało ograniczenie treści niniejszego uzasadnienia do oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. to odwołując się do ugruntowanych poglądów orzecznictwa Sąd Apelacyjny wskazuje, iż zarzut ten nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

W świetle powyższego oczywistym winno być, iż strona chcąc skutecznie zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego powinna wskazać, które konkretnie dowody zostały przez ten Sąd ocenione z uchybieniem zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie apelacja nie czyni zadość temu wymogowi – rozwinięcie zarzutów w uzasadnieniu apelacji nie odnosi się do żadnego konkretnego dowodu przeprowadzonego przez Sąd a quo, lecz stanowi w istocie forsowanie własnej wersji wydarzeń i własnego rozumienia spornego zapisu umowy, co w świetle wyżej przytoczonych poglądów orzecznictwa nie daje podstawy do uznania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za usprawiedliwiony.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji skupia się w istocie na wykazaniu zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.p.c., którego upatruje w wadliwej – jego zdaniem wykładni umowy stron co do wysokości należnego powodowi odszkodowania. Podkreślić zatem należy – w ślad za Sądem Najwyższym – że kluczowe znaczenie dla wykładni umowy ma przede wszystkim tzw. porozumienie faktyczne między stronami czynności prawnej. Jeśli ustalenie tego faktycznego konsensu stron nie jest możliwe, regułą językowym przypada podstawowa rola w procesie interpretacji (por. wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 163/17, LEX nr 2642806). Nadto odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r. (I CSK 250/16, LEX nr 2305908) Sąd Odwoławczy wskazuje, że tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, dopuszczalne jest sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych. Dla ustalenia znaczenia, jakie strony nadawały oświadczeniu woli w chwili zawierania umowy, pomocny może być również sposób jej wykonywania. Wykładnia nie może jednak pomijać zwerbalizowanej treści umowy ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych.

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy zgodzić się należy z Sądem a quo, który odwołując się do ustalonego w umowie dwunastomiesięcznego okresu obowiązywania zakazu konkurencji zasadnie przyjął, że w takim razie zamiarem i celem storn było zagwarantowanie powodowi rekompensaty obejmującej ten właśnie okres, a nie tylko jeden miesiąc, jak próbuje wywodzić strona pozwana. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że § 8 ust. 2 umowy stanowi o odszkodowaniu „za powstrzymanie się od świadczenia pracy lub usług na własny rachunek na rzecz podmiotów konkurencyjnych względem pozwanego w okresie po rozwiązaniu umowy”, a ten obowiązek powstrzymywania się powoda od działalności konkurencyjnej miał trwać właśnie dwanaście miesięcy. Co więcej, dwunastomiesięczny okres wskazany w § 8 ust. 2 umowy koreluje z dwunastomiesięcznym okresem obowiązku zachowania poufności (§ 7 ust. 2 umowy), tym bardziej zatem nieprzekonującym jest, aby w zamian za powyższe ograniczenia

strony mogły zaaprobować finansową rekompensatę dla powoda jedynie w okresie jednego miesiąca po zakończeniu stosunku umownego między stronami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, teza forsowana przez pozwanego, jakoby odszkodowanie miało się należeć w stosownej części wynagrodzenia tylko za jeden miesiąc, nie może się ostać również z tego względu, że oznaczałaby ona nieekwiwalentność wzajemnych obowiązków stron w związku z wprowadzonym zakazem konkurencji, trudną do zrozumienia i zaaprobowania w stosunkach między przedsiębiorcami; ograniczenia z tego tytułu wiązałyby powoda przez cały rok, a finansowa rekompensata za ten stan rzeczy obciążałaby pozwanego jedynie przez miesiąc.

Bezprzedmiotowa jest argumentacja skarżącego odwołująca się do użytych w umowie pojęć: „wynagrodzenie” (§ 6) oraz „odszkodowanie” (§ 8 ust. 2). Sąd Okręgowy wyjaśnił bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pojęcie „odszkodowanie” jakim posłużyły się strony w § 8 ust. 2 należy rozumieć jako rekompensatę za cały umowny okres powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej, swego rodzaju zryczałtowany ekwiwalent. Podstawą ustalenia tej rekompensaty miało być 25 % wynagrodzenia, o jakim mowa w § 6 umowy, i w tym zakresie Sąd a quo wyjaśnił, jakie składniki tego wynagrodzenia miały być podstawą wyliczenia kwoty należnej powodowi, co stało się podstawą częściowego oddalenia powództwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na podstawie podkreślanych przez skarżącego różnic w terminologii umowy trudno wysnuć, dlaczego należałoby przyjąć, że świadczenie należy się powodowi tylko za jeden miesiąc – wynagrodzenie z § 6 było płacone powodowi co miesiąc, ale zakaz konkurencji obowiązywać miał przez dwanaście miesięcy, zatem w tym względzie argumentacja skarżącego postulująca odmienny wniosek jest niezrozumiała.

Podobnie należy ocenić wywody apelującego odnoszące się do projektu porozumienia z dnia 30 września 2018 r., w którym pozwany proponował powodowi zrezygnowanie z zakazu konkurencji a tym samym - zrzeczenie się rzez powoda roszczeń do odszkodowania z § 8 ust. 2 umowy. Nie wnikając w przyczyny złożenia takiej propozycji przez pozwanego, nie ma to bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, to okoliczność ta w żaden sposób nie podważa prawidłowości toku rozumowania Sądu Okręgowego odnośnie do wykładni oświadczeń woli stron.

Jeśli nawet w okresie, w którym proponowano powodowi zawarcie wspomnianego porozumienia, na tyle zmieniły się okoliczności w zakresie struktury właścicielskiej pozwanego (na to bowiem wskazuje skarżący), że utrzymywanie zakazu konkurencji w przekonaniu pozwanego stało się bezprzedmiotowe, to okoliczności zaistniałe po dacie podpisania umowy nie mogą mieć znaczenia dla wykładni oświadczeń woli złożonych we wcześniejszym okresie.

Skarżący przy tym twierdzi, że w ówczesnym momencie e pozwany jasno określił swoje stanowisko odnośnie wysokości odszkodowania jako 25 % wynagrodzenia ryczałtowego określonego w umowie. Rzecz jednak w tym, że w piśmie z dnia 1 października 2018 r. stanowiącym odpowiedź pozwanego na wezwanie do zapłaty pozwany wprawdzie ogólnie zakwestionował zgłoszone przez powoda żądanie co do zasady i co do wysokości, jednak skupił się w tym piśmie na niepodpisaniu przez powoda porozumienia usuwającego zakaz konkurencji. Nie sposób zatem uznać, aby w tym piśmie wyraził pozwany swoje stanowisko co do wykładni spornego zapisu umowy określającego wysokość rekompensaty.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną i obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. ustalając ich wysokość na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Karolina Sarzyńska Małgorzata Zwierzyńska Jakub Rusiński